Rok III^ci. Nr. 46.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę dwudziestą szóstą po Zielonych świątkach*, dnia 17. List. 1839.

Religia.

Ztamtąd przyidzie sądzić żywych i umarłych.

Po skończeniu świata przyidzie Iezus iako Bóg i człowiek sądzić wszystkich ludzi sądem naysprawiedliwszym i nieubłaganym. O tém upewniał nas sam i aniołowie, którzy po wniebowstąpieniu Iego do zdziwionych mówili uczniów: „mężowie galileyscy, dla czego patrzycie w niebo? Ten Iezus, któren wzięty iest do nieba, nie przyidzie aż na dzień ostateczny. Syn człowieczy przyidzie w chwale Oyca swego, z anioły swymi, a wtedy odda każdemu według uczynków iego.“ Mat. 16., 27. I rozkazał nam opowiadać ludowi, i świadczyć, iż On iest, który postanowiony iest od Boga sędzią żywych i umarłych; (z dzieiów apostolskich, 10., 42.) — „Iezus sprawiedliwych wiecznie w niebie nagrodzi, a bezbożnych wiecznie w piekle ukarze.“ Syn człowieczy przyidzie w wspaniałości swoiéy, i wszyscy aniołowie z nim . . . i zgromadzi wszystkie narody; i rozdzieli ie, iako pastérz oddziela kozłów od trzody. Postawi owce (to iest sprawiedliwych) po prawéy ręce, kozłów zaś (to iest bezbożnych) po lewéy. Wtedy rzeknie do tych, którzy stoią po prawéy stronie: „Póydźcie błogosławieni Oyca moiego! posiądźcie Królestwo zgotowane wam od założenia świata: ponieważ łaknąłem, a wyście mię nakarmili, pragnąłem, a wyście mię napoili; byłem obcym, a wyście mię w dom przyięli; byłem nagim, a wyście mię przyodziali; byłem chorym, a wyście mię odwiedzili; byłem więźniem, a wyście mię wykupili.“ Rzekną wtedy sprawiedliwi do sędziego Boga: „Panie! Kiedyż my widzieli Ciebie głodnego, żebyśmy Cię nakarmili; albo spragnionego, abyśmy Cię napoili; albo obcego, żebyśmy Cię w dom przyięli; albo nagiego, żebyśmy Cię okryli; albo chorego, abyśmy Cię odwiedzili; albo więźnia, abyśmy Cię wykupili?“ Iezus zaś im na to odpowie: „Zaprawdę powiadam wam: coście iednemu z naymnieyszych uczynili, toście mnie uczynili.“ Wtedy obróci się do lewéy strony, i rzeknie: „Idźcie przeklęci w ogień piekielny, zgotowany czartowi i zwolennikom iego. Albowiem łaknąłem, a wyście mię nie nakarmili; pragnąłem, a wyście mię nie napoili; byłem obcym, a wyście mię w dom nie przyięli; byłem nagim, a wyście mię nie przyodziali; byłem chorym, wyście mię nie odwiedzili; byłem więźniem, a wyście mię nie wykupili.“ Ci zaś pytać się będą sędziego Boga: „Panie! A kiedyż my Cię widzieli łaknącego, albo spra-

gnionego, albo obcego, albo nagiego, albo chorego, albo więźnia, żebyśmy Ci usługi odmówili?" Sędzia Bóg zaś na to im odpowie: „Zaprawdę powiadam wam, czegoście iednemu z naymnieyszych nie uczynili, mnieście nie uczynili;" uczy nas Iezus u Mat. św. 25. Tak więc Zbawiciel nasz Iezus Chrystus, będzie sądził wszystkich ludzi iawnie przed całym światem, ażeby cnota była przed wszystkimi ludźmi wywyższoną, a występek zawstydzony. Ten sąd po skończeniu świata i zmartwychwstaniu ciał nastąpić maiący, zowie się sądem powszechnym, czyli ostatecznym. Pod czas tego strasznego sądu, przed którym wszyscy ludzie, iacy tylko od początku świata żyli, i aż do skończenia tegoż żyć będą, w ciałach swoich, które za życia mieli, staną; zdeymie wszystko wiedzący sędzia Bóg zasłonę, pokrywaiącą obłudników, którzy umieli świat oszukiwać, i za dobrych uchodzili. Ale też i odsłoni niewinność i cnotę, którą niepoznawano, prześladowano, i pognębiono. — Wtedy niepoznana cnota odbierze od Boga przed wszystkimi ludźmi zasłużoną pochwałę i nagrodę; kryiąca się zaś obłuda i występek zostanie zawstydzony, i na wieki ukarany.

Ta uwaga niech nas zaspokaia, ieżeli nas świat niezapoznaie, lub niewinnych prześladuie, albo złem za dobre płaci. Żyimyż ostrożnie, czuwaymy nad skłonnościami naszémi, czyńmy w skrytości dobre, osobliwie zaś uczynki miłosierdzia, bądźmy pobożnymi i sprawiedliwymi, a usłyszymy na sądzie boskim owe pełne pociechy słowa: „Chodźcie błogosławieni Oyca moiego, posiądźcie Królestwo zgotowane wam od założenia świata."

Gospodarstwo.

Kilka słów o piwie.

Sztuka wyrabiania ze zboża słodowanego, napoiu, do wina podobnego, od naydawnieyszych znana iest czasów. Grecy nazywali napóy ten *winem ięczmienném*; Pliniusz mówi, iż wielorakim sposobem wyrabiali za iego czasów wino ze zboża, ieden zaś iego gatunek, mocniéy ieszcze, niżli napóy z winogron upaiał. Zdaie się, iż Egipcyanie są wynalazcami piwa, i że od nich przeniosła się sztuka robienia piwa do Greków, a ztąd do Rzymian. Niemcy znali napóy ten, nim zostali Chrześcianami, i tak wielkimi byli iego miłośnikami, iż naywiększą szczęśliwość w przyszłém życiu, na częstém i mocném upaianiu się smaczném piwem zakładali.

Według zdania lekarzy, piwo dobre, to iest ze słodu iak być powinien sporządzonego, uwarzone, doprawione dostatecznie *chmielem, wystałe, klarowne* i *nie zbyt mocne*, iest niemal dla każdego, napoiem zdrowym i pragnienie zaspakaiaiącym, a nawet polecaią ie w niektórych chorobach, mianowicie osobóm temperamentu krwisto-cholerycznego i do suchot skłonnym. Słowem, piwo dobre, zastąpić może wino, od którego iest nawet pożywnieyszém. Lecz, o ile piwo dobrze sporządzone iest napoiem *zdrowym* i *przyiemnym*, o tyle niedokładnie uwarzone iest *szkodliwém*. Piwo sporządzone ze słodu źle ususzonego, gdy nie iest dostatecznie ugotowane, potrzebną ilością chmielu zaprawione, niewyrobione, a następnie mętne, słowem, piwo, iakie po większéy części (z małymi tylko wyiątkami) u nas się niestety! znayduie, sprawia ból głowy, kolki, zatrzymanie uryny i różne słabości. Sztu-

ka robienia piwa na niskim u nas ieszcze stoi stopniu, a przecież nie iest ona trudną; owszém tak iest łatwą, iż obeznany gruntownie z iéy teoryą, od razu wykonać ią w praktyce potrafi.

Piwo dobre, prócz powyższego zdrowie zachowuiącego celu, ma ieszcze ieden, nie mniéy od pierwszego ważny. Znaną iest powszechnie nieszczęsna skłonność włościan naszych do wódki: że nędzny stan, w iakim zostaią, wiele się do tego przyczynia, nie podpada żadnéy wątpliwości; ale też nie mniéy iest rzeczą pewną, iż skłonność tę utrzymuie i podnieca, brak, mianowicie po wsiach, dobrego piwa. *Pan Podstoli*, obszerniey tę rzecz wyiaśnił, i nie trudno znaleść okolice, gdzie od czasu, iak zaczęto robić piwo, iak być powinno, piiaństwo pomiędzy włościanami o wiele się zmnieyszyło, rządność zaś, pilność, a skutkiem tego dobre mienie, o wiele się podniosło.

Aleć zawoła z oburzeniem nie ieden dziedzic: a gorzelnie nasze w co się obrócą, ieśli dobre piwo robić będziemy? — a co będziemy robić z kartoflami, któremi pola nasze zasadzamy? — „Nie upadną przez to bardziéy gorzelnie wasze, odpowiemy śmiało, iak iuż upadły, przez zbyteczne ich upowszechnienie: naprzód, ponieważ w klimacie naszym, używanie *mierne* wódki, iest poniekąd niezbędną potrzebą téy naylicznieyszéy klassy mieszkańców, która przy natężonéy pracy, na szkodliwe zmiany powietrza iest wystawiona; powtóre, ponieważ przyiąć można z pewnością, iż włościanin rządny, trzeźwy, a następnie zamożny, więcéy spotrzebuie wódki, niżli piiak nędzarz; ten bowiem piie do zbytku, gdy ma grosz lub kredyt, ale to się u niego rzadko trafia; pierwszy zaś, dla zdrowia, używać będzie codziennie tego napoiu, ale *umiarkowanie*, *nie z nałogu*, ale *z potrzeby*. — Z resztą przypuśćmy, iżby tu i ówdzie, skutkiem większéy konsumpcyi piwa, dochód gorzalni nieco się zmnieyszył, wtedy ubytek takowy sowiciéby zastąpił dochód z browaru. W gospodarstwie zaś wieyskiém, niechodzi wcale o *rodzay* dochodu, ale o to, aby był *naywyższy*, a przytém *stały* i *pewny*; zawsze zaś iest pewnieyszy ten, co na więcéy odnóg się dzieli, niżli tylko z iednéy pochodzący gałęzi. Kartofle zawożone dziś do gorzalni, aby z nich truciznę dla brata wypalać, mogą się zawieść do obór i owczarni, a będą karmiły wasze bydło i przysporzą wam wełny na owcach.

Właściciele dóbr! przeymiycie się radami Pana Podstolego i iego pięknym przykładem; zakładaycie liczne browary, a warząc *dobre* i *zdrowe* piwo, przyłożycie się do wykorzenienia brzydkiego, szkodliwego, lecz niestety! tak powszechnego pomiędzy braćmi waszymi nałogu do gorącego trunku. Nie traćcie serca; *nie naraz Kraków zbudowano;* — nie od razu wypiera ciało człowieka wkorzenioną chorobę i niemoc. Podaycie rękę czynną około dobra dzieci Boga pracuiącym Kapłanom w domach bożych i licznych szkółkach, przy których wzniesieniu nikt z was niewymówił się od ofiary. Ieżli przyzwyczaieni do piiaństwa wieśniacy, nieopuszczą go naraz, nowe pokolenie będzie inném: odrodzi się, a przywykłe do pracy, niebędzie miało ani sposobności, ani pretextu, ani czasu do piiaństwa. Łączycie się w towarzystwa, maiące na celu wzniesienie przemysłu i kultury ziemi naszéy, złączcie bratnie dłonie, nie odmawiaycie pomocy, aby braci waszych wyrwać z paszczy grzechu:

Rozbieży się wasz przykład w różne kraju strony,
Odzyskuiąc oyczyźnie ludzi miliony,
Którzy od niéy tuleni, będą o nię dbali,
Bo dotąd, co to szczęście człowieka, nie znali.

A gdy was kiedy zmartwi los niesprawiedliwy,
Obróćcie się w tę stronę, gdzie wieśniak szczęśliwy,
Niebu za was ze łzami wdzięczności dziękuie,
Lżéy wam się zrobić muśi, i smutek sfolguie.

(**Karp.**)

Ogółowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Grudzień.

Rólnictwo. W tym miesiącu w naszym klimacie zwykle wszelkie prace w polu ustaią; a nawet dla zwyczaynych w tym czasie złych dróg i częstych słót, i bydło pociągowe nieco odpoczywa po pracy. Zatrudnienia więc gospodarskie ograniczaią się na:

Gospodarstwie domowém. Z tych zaś głównie gospodarza zaymować powinny: dobry omłot zboża, regularne paszenie inwentarzy, przeyrzenie składów, w których warzywo się przechowuie, by w razie gnicia onegóż, wcześnie złemu zapobiedz; oraz tuczenie zwierząt domowych. Iednem z nayważnieyszych zatrudnień w tym miesiącu, w wielu okolicach, iest dobór czeladzi na rok następuiący. I zaiste! rzecz ta nie iest małéy wagi, zważaiąc, iż w gospodarstwie wieyskiém pomyślny skutek większéy części prac rólniczych, zawisł poniekąd iedynie od zręczności czeladzi, iéy dobréy chęci i przychylności ku gospodarzowi.

Sady. Ieżeli nie ma srogich mrozów, obierać należy drzewa z gniazd gąsienic.

Pszczolnictwo. Opatrywać ule, aby śnieg nie zawiewał otworów wylotowych, przez które powietrze w ulu się odnawia. Chronić pszczoły od myszy i starać się by naywiększa w koło pasieki panowała spokoyność.

Gospodarstwo rybne. Podczas mocnych mrozów, utrzymywać potrzeba w sadzawkach i stawikach rybnych otwarte przeręble.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. *T. Borowicz.*)